Wydanie A

Cena egzemplarza 2 złote

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz-Kwidzyń-Sztum-Malbork, środa, dnia 24 kwietnia 1946 r. | Nr. 95

Przeciąć niebezpieczny wrzód

Przedstawiciel Polski w Radzie Bezpieczeństwa, prof. Lange, wystąpił z wnioskiem o ukrócenie stosunków, panujących w faszystowskiej Hiszpanii.

Dalecy jesteśmy od tego, by mieszać się w wewnętrzne sprawy danego państwa, z chwilą jednak, gdy sytuacja w Hiszpanii np. zagraża pokojowi świata, mamy do tego nie tylko prawo, lecz obowiązek.

Bo jakie stosunki panują w Hiszpanii? Przecież Hiszpania jest w tej chwili niczym innym, jak gorszym wydaniem hitlerowskich Niemiec lub mussolinowskich Włoch! Bo gdy 10 lat temu, po zwycięstwie wyborczym ludowego frontu republikańskiego w Hiszpanii, maleńki, nikomu przed tym nieznany generał Francisco Franco stanął na czele rokoszu wojskowego przeciw prawowitej władzy, to los jego byłby wkrótce przypieczętowany, gdyby nie czynna pomoc wojskowa hitlerowców i faszystów. Franco był typowym dzieckiem interwencji faszystowskiej, za co dzisiaj im się odpłaca.

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej prof. Lange przedłożył materiały dowodowe, które powinny wstrząsnąć sumieniami wszystkich sterników nawy politycznej. Bo czyż jest do pomyślenia, by zbrodniarze świata, którzy spowodowali największe nieszczęście ludzkości, znajdowali prawo azylu w Hiszpanii? 60.000 mniejszych i większych „führerów" niemieckich, którzy poprzyjmowali hiszpańskie nazwiska i jako „rodowici" hiszpanie prowadzą teraz ożywioną działalność dla przygotowania przyszłej wojny, musi być z granic Hiszpanii usunięta i oddana w ręce sprawiedliwości. Świat nie może pozwolić, by gestapowcy — mordercy, chodzili bezkarnie po ulicach miast hiszpańskich, a oficerowie i technicy produkowali materiały wybuchowe. Ropiejący wrzód musi być natychmiast przecięty!

Głos Polski winien dotrzeć do wszystkich zakątków kuli ziemskiej. My mamy prawo o tym mówić! Polska, jak mało który naród, w ciągu półtorawiecza na wszystkich lądach świata, krwią swoich najlepszych synów zadokumentowała, nie tylko umiłowanie własnej wolności, lecz również wolności obcych narodów.

Gdziekolwiek walczono o wolność — nigdzie nie zabrakło Polaków. W wojnie o niepodległość Ameryki, w wyzwoleńczych walkach narodu włoskiego, w rewolucjach niemieckich czy francuskich, w bohaterskim zrywie komuny paryskiej, na Węgrzech, w Irlandii czy w Afryce, a wreszcie w krwawej obronie ludu hiszpańskiego przed faszystowskim jarzmem gen. Franco i na wszystkich frontach otatniej wojny — wszędzie obficie i ofiarnie lała się krew polska, zapisując w historii walk wolnościowych wszystkich nieomal narodów świata nazwiska polskie i fakty jednostkowego czy też zbiorowego bohaterstwa Polaków.

I ta właśnie tradycja upoważnia nas do podjętej inicjatywy przeciwstawienia się faszyzmowi hiszpańskiemu, ostatniemu bodaj bastionowi hitlerowskiej doktryny przemocy, niewoli i barbarzyństwa. Największe prawo ze wszystkich narodów świata, mamy do tego, by domagać się wydalenia ukrywających się w Hiszpanii Niemców. Bo największą ofiarę krwi i mienia w tej wojnie, myśmy właśnie ponieśli. Gdyby Ameryka czy Anglia miały na swoich ziemiach Oświęcimy, Treblinki i Majdanki, gdyby w prowincjach ich szaleli Frankowie, Greisery i Forstery, wówczas zobaczylibyśmy, czyby do spraw niemieckich podchodzono z takim altruizmem, jak to ma miejsce obecnie.

Demokratyczna Polska dobrze uczyniła, stawiając sprawę Hiszpanii na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa. W kraju, gdzie nie wygasło dotąd ognisko epidemii „czarnego moru" faszystowskiego, nie można być pewnym, czy pewnego dnia to ognisko nie przerzuci się pożarem na całą Europę, a nawet świat cały.

Wrzód należy przeciąć natychmiast i radykalnie! *T-a-d*

Wymiana depesz z okazji pierwszej rocznicy paktu radziecko-polskiego

Warszawa, 23. 4. — W odpowiedzi na depeszę Prezydenta K. R. N. ob. Bieruta i premiera Rządu Jedności Narodowej, generalissimus Stalin nadesłał następujący telegram:

Do Pana Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta, do Pana Prezesa Rady Ministrów Rzplitej Polskiej ob. Osóbki-Morawskiego.

Dziękuję za nadesłane w imieniu narodu polskiego pozdrowienia z okazji pierwszej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni.

Życzę dalszych osiągnięć w dziele wzmocnienia braterskiej współpracy polskiego i radzieckiego narodu dla dobra naszych krajów i w interesie powszechnego pokoju.

Podpisano: Stalin.

Na ręce wiceministra Spr. Zagranicznych Modzelewskiego wpłynęła następująca depesza:

Do Pana Wiceministra Spraw Zagranicznych Rzplitej Polskiej Zygm. Modzelewskiego.

Dziękuję Panu za Pańskie i Pana ministra Rzymowskiego życzenia z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Zw. Radzieckim i Polską.

Jestem przekonany, że akt ten będzie posiadał doniosłe znaczenie zarówno do dalszego utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami naszych krajów, jak też dla wzmocnienia powszechnego pokoju.

Podpisano: Mołotow.

Memorandum gen. Franco do rządów W. Brytanii i Stanów Zjedn.

Londyn (PAP). Ogłoszono oficjalnie, że dnia 17 kwietnia ambasador brytyjski w Madrycie, sir Victor Mallet otrzymał od rządu generała Franco memorandum, które stwierdza m. in., że w obecnej sytuacji istnieje poważne niebezpieczeństwo wywołania incydentów granicznych przez „skrajne elementy hiszpańskie", znajdujące się we Francji na pograniczu hiszpańskim.

Z Waszyngtonu donoszą, że podobna nota została wysłana przez generała Franco rządowi Stanów Zjednoczonych.

Omawiając znaczenie memorandum generała Franco, korespondent dyplomatyczny agencji Reutera podkreśla, że rząd Wielkiej Brytanii nie udzielił jeszcze odpowiedzi, a udzielając tej odpowiedzi, nie zajmie napewno takiego stanowiska, które mogłoby być interpretowane jako poparcie jego reżimu. W brytyjskich kołach politycznych stwierdzają, iż memorandum osłabia znacznie pozycje rządu generała Franco, który twierdził dotychczas, że kwestia ustroju w Hiszpanii jest sprawą wewnętrzno - hiszpańską. Ogłoszenie memorandum stanowi nowy dowód, że zagadnienie hiszpańskie jest sprawą o znaczeniu międzynarodowym i że istnienie reżimu generała Franco może spowodować komplikacje międzynarodowe.

Z procesu w Norymberdze

Kat narodu polskiego „gubernator" Frank wyraża spóźnioną „skruchę"

Przed Trybunałem Międzynarodowym staje jako siódmy z rzędu oskarżony o zbrodnie wojenne b. gubernator okupowanej Polski, Hans Frank.

Zastrzega się wprawdzie, że część wojennych zbrodni nazizmu była mu do niedawna nieznana, ale poza tym przyznaje się do winy całkowicie. — **„Teraz po pięciu miesiącach przysłuchiwania się procesowi zdaję sobie sprawę, jak okropne rzeczy się działy, jakich okrucieństw się dopuszczano i czuję się straszliwie winnym".**

Frank oświadcza, że ponosi odpowiedzialność za to, co działo się w Polsce za jego rządów, ale jednocześnie zasłania się tym, że władza jego w Polsce była ograniczona i że formacje SS mu nie podlegały.

Trybunał Międzynarodowy — jak podaje nasz korespondent — jest pod urokiem Franka, który mówiąc głośno i wyraźnie, z całą otwartością przyznaje się do winy. Jest to pierwszy z oskarżonych w tym procesie, którego zeznania mają charakter bezapelacyjnego oskarżenia i który zdaje się na łaskę i niełaskę Trybunału. Z pewnego rodzaju uniesieniem potwierdza zbrodnię nazizmu w stosunku do Żydów i przyznaje się do udziału w tych zbrodniach. **„Jest to wina — mówi — której nie da się zmazać w ciągu tysięcy lat".**

Zapytany przez swego adwokata, czy brał udział w tępieniu Żydów, Frank odpowiada: Tak. — Moje sumienie nie pozwala mi, aby cała odpowiedzialność była zrzucona na wykonawców. Wprawdzie nie z mojej isicjatywy powstały obozy koncentracyjne dla Żydów, ale jeżeli straszliwa odpowiedzialność za ten czyn Hitlera przeszła teraz na jego naród, to i ja również nie będę się od niej uchylał".

Frank przyznaje, że wprowadził w Polsce ghetta i że wydał dekret o przymusowej pracy, ale dodaje, że miał na myśli prace wewnątrz kraju, przy naprawie uszkodzeń wojennych.

Od czasu do czasu wymyka się Frankowi jakieś słowo gorącego uznania dla Hitlera z czasów przedwojennych, natomiast o nieżyjącym Himmlerze wyraża się jak najgorzej, m. in. oskarża go o rozstrzeliwanie rodzin polskich bojowników podziemnych.

Frank wspomina, że jego wysiłki, by pomoc Polakom i zezwolić im (!) na wzięcie udziału w rządzie okupacyjnym, zostały pokrzyżowane. — „Nie darmo zgłaszałem 14 razy moją dymisję" — mówi.

Minister Pracy i Opieki Społecznej w sprawie pomocy zagranicy dla Polski

Warszawa. (PAP). W czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych minister Stańczyk — po za oficjalną sesją UNRRA odbył szereg rozmów z poprzednim dyrektorem Lehmanem i obecnym dyr. La Guardia.

Jak wiadomo, sytuacja na rynku międzynarodowym w zakresie nabywania ziarna i tłuszczu — jest obecnie trudna i należy liczyć się z ograniczeniami w tej dziedzinie. Wobec tego minister Stańczyk domagał się od UNRRA zwiększenia dostaw mleka i mięsa oraz wysunął postulat przedłużenia pomocy UNRRA dla Polski na rok 1947. Jeśli ten ostatni postulat byłby niewykonalny, minister Stańczyk domagał się dostarczenia przyznanych już Polsce towarów, przedstawionych w naszym programie, nawet po upływie terminu działalności UNRRA. Po zakończeniu sesji w Atlantic City min. Stańczyk odbył szereg konferencji z przedstawicielami amerykańskich Związków Zaw. w sprawie pomocy dla Polski, rozmawiał również z p. Roosevelt, która przyrzekła, iż będzie interweniowała w organizacjach pomocy w Stan. Zjedn. w sprawie zwiększenia pomocy dla dzieci polskich poza UNRRA.

Szwedzki minister komunikacji przyjeżdża do Polski

W związku z dostawami węgla do Szwecji przyjeżdża w dniu dzisiejszym do Katowic szwedzki minister komunikacji na czele delegacji szwedzkiej, która zapozna się z warunkami transportu.

Wizyta szwedzkiego ministra ma doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

Śmierć lorda Keynes'a

Londyn. 23. 4. Agencja Reutera donosi, że w majątku swym Ripe Sussex zmarł nagle na udar serca w wieku lat 62, jeden z najwybitniejszych ekonomistów angielskich, lord Keynes.

Był on jednym z twórców w 1944 r. umowy finansowej, a ostatnio przebywał dłuższy czas w St. Zjednoczonych, gdzie wraz z lordem Halifaxem prowadzili rokowania w sprawie udzielenia W. Brytanii pożyczki w wysokości 4.400.000 dolarów. (PAP).

Dymisja rządu japońskiego

Londyn, 23. 4. Agencja Reutera donosi z Tokio, że na nadzwyczajnym posiedzeniu japońskiej rady ministrów, rząd japoński postanowił podać się do dymisji. Premier wręczył cesarzowi dymisję całego rządu.

Rozwiązanie organizacji byłych żołnierzy

Frankfurt n. Menem (ZAP). Władze okupacyjne angielskie i amerykańskie zarządziły swoje zarządzenia w stosunku do organizacyj byłych uczestników wojny. Nakazano zamknięcie biur oraz konfiskatę majątku.

Norwegia żąda część niemieckiej floty

Oslo (ZAP). Rząd norweski domaga się jako wynagrodzenia za straty, poniesione w tonażu handlowym w czasie wojny przydzielenia jednostek morskich z niemieckiej floty handlowej o łącznej pojemności 77 tys. BRT.

Szkoła partyjna

Warszawa (SAP). Dnia 6 maja br. rozpoczyna się w lokalu CKW PPS drugi kurs Centralnej Szkoły Partyjnej. Kurs trwać będzie od dnia 6 do 25. 5. br. Wojewódzkie Komitety winny zgłosić kandydatów na kurs do 1 maja br.

Kiedy powstanie międzynarodówka robotnicza

Rzym (SAP). Na zjeździe włoskiej partii socjalistycznej przedstawiciel delegacji brytyjskiej oświadczył, że przed ostatecznym sprecyzowaniem stanowiska komunistów w stosunku do socjal - demokratów, socjaliści brytyjscy nie uczynią nic dla stworzenia organizacji międzynarodowej.

Dopiero po konferencji w czerwcu brytyjska partia socjalistyczna da odpowiedź na propozycję komunistów co do utworzenia międzynarodówki.

7097 resztówek

Warszawa. Na dzień 1 kwietnia br. (w granicach z 1939 r.) 7097 resztówek folwarcznych znajdowało się w użytkowaniu i administracji: 1) Związku Samopomocy Chłopskiej — 3539 resztówek, 2) Szkół Rolniczych — 1663, 3) Lecznic Weterynaryjnych — 179, Ministerstwa Leśnictwa — 145, 5) Wojewódzkich Urzędów Ziemskich w administracji przejściowej — 1120, 6) Wojewódzkich Urzędów Ziemskich w administracji stałej — 326, 7) Opieki Społecznej — 125 resztówek. Razem 7097 resztówek. (PAP)

Opieka nad kobietą pracującą

Warszawa. W Departamencie Pracy Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyła się specjalna konferencja, poświęcona zagadnieniu pracy kobiet. W konferencji brali udział przedstawiciele świata lekarskiego i inspekcji pracy. Uznano za ważną kwestię zwalczania zatrudnienia kobiet przy ciężkich pracach fizycznych, których organizm kobiecy nie wytrzymuje. Dotyczy to zwłaszcza dźwigania ciężarów i zatrudniania kobiet przy ciężkich pracach rozbiórkowych. W tych dziedzinach pracy czynne będą stacje doświadczalne, badające kobiety przed przyjęciem do pracy i po pewnym okresie jej spełniania, aby przekonać się, jakie zmiany zachodzą w organizmie. Konferencja uznała za sprawę pilną zwiększenie liczby lekarzy zakładowych, a w szczególności ginekologów.

W kwestii wynagrodzenia kobiet uznano za słuszne, aby zasada: równa płaca za równą pracę — realizowaną była w całej rozciągłości. (PAP)

Dzieci robotników śląskich jadą do Danii

Katowice. (SAP). Ostatnio z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego wyjechało do Danii na 3-miesięczny pobyt 50 dzieci robotników, górników, hutników i metalowców. Dzieci udały się do Warszawy, skąd z dalszą grupą dzieci z pozostałych ośrodków Polski, wyjadą pod opieką P. C. K. do Danii.

Morska Szkoła Nawigacyjna w Szczecinie

Szczecin (ZAP). Z nowym rokiem szkolnym zostanie otwarta w Szczecinie Morska Szkoła Nawigacyjna. Ze względu na zwiększenie się wybrzeża polskiego dotychczasowa jedyna szkoła w Gdyni okazała się niewystarczającą. Szkoła szczecińska pod względem organizacyjnym będzie wzorowała na szkole gdyńskiej. Gmach na cele szkolne został już wybrany w czasie ostatniego pobytu w Szczecinie ministra Jędrychowskiego.

Przemysł żelazny i stalowy w Anglii będzie częściowo upaństwowiony

Londyn. (SAP). Minister Zaopatrzenia oznajmił w Izbie Gmin, że Rząd Brytyjski postanowił upaństwowić pewne dziedziny przemysłu żelaznego i stalowego. Izba Gmin rozpocznie niezwłocznie dyskusję nad tą sprawą. Obecnie centralne władze tych przemysłowców zastąpi Państwowy Wydział Kontrolny.

Przeciwko projektowi upaństwowienia wystąpił bardzo ostro przywódca opozycji Winston Churchill.

Przed 1 Maja

Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza tekst odezwy Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej na dzień święta 1 Maja:

Towarzyszki i Towarzysze!

Robotnicy! Chłopi! Pracownicy umysłowi!

Oto drugie święto majowe, obchodzone przez nas w Polsce wolnej, odrodzonej, wyzwolonej z pęt hitlerowskich i zarazem z przemocy rodzimych sił faszystowskich. Pierwsze święto majowe, które obchodzimy w Polsce **zjednoczonej,** mocno wspartej na brzegach Odry i Nysy, gdzie słupy graniczne wbił swym krwawym wysiłkiem żołnierz polski. Pierwsze święto majowe, które po sześciu prawie latach koszmarnej wojny obchodzimy w warunkach twórczej, pokojowej pracy.

Ale ledwie zamilkły armaty i bombowce, siły reakcji w świecie znów chcą wywołać niesnaski, znów targi prowadzić o dalekie imperialne interesy, znów wygrywać trudności dla podsycania nastrojów wojennych. Polskie masy pracujące, masy pracujące całego świata chcą pokoju. Nie chcemy krwi przelewać ani za perską naftę, ani za surowce indyjskie. Nie damy posłuchu faszystom i szaleńcom, którzy w imię cudzych interesów, albo w imię interesów naszej rodzimej reakcji, rodzimego wywłaszczonego kapitału i rodzimego wywłaszczonego obszarnictwa, w imię zbankrutowanej i zdradzieckiej polityki Raczkiewiczów, Sosnkowskich i Andersów — chcieliby pchnąć Polskę do obozu spekulujących na wojennych nastrojach. I dlatego demonstrujemy w dniu 1 Maja pod hasłem:

Precz z wojną! Precz z podżegaczami wojennymi!

Niech żyje pokój, trwały i niepodzielny!

Niech żyje pokojowa współpraca narodów zjednoczonych!

Nauczeni straszliwym doświadczeniem wojny i okupacji, nauczeni doświadczeniami krwawych zmagań klasy robotniczej w walce przeciw faszyzmowi w latach, które wojnę poprzedziły — wiemy, że jedną z głównych przyczyn dawnych klęsk było rozbicie proletariatu. Chrońmy więc, jak źrenicy jedności działania partii robotniczych, nie szczędźmy wysiłków, by tę jedność działania, która narodziła się w walce, cementować i utrwalać, pędźmy precz od siebie prowokatorów, którzy wyzyskując takie lub inne lokalne trudności — chcieliby rozbić w imię cudzych, reakcyjnych interesów, współpracę PPS i PPR w Polsce.

W odpowiedzi na to wezwała Rada Naczelna PPS wszystkie organizacje partyjne do zacieśnienia jednolitego frontu klasy robotniczej jako podstawy wspólnej walki o demokrację i zwycięstwo bloku demokratycznego w wyborach.

W dniu 1 Maja demonstrujemy pod hasłem:

Niech żyje jednolity front proletariatu!

Niech żyje jedność działania PPS i PPR!

Jednolity front robotniczy to podstawa sojuszu robotniczo - chłopskiego, to warunek współdziałania z pracownikami umysłowymi. Niektórzy „wodzowie" próbują nas oddzielić od chłopów. Specjaliści od szukania wpływów wśród reakcji w miastach pretendują do roli monopolistów na wsi. Ale my wiemy, że mocne są więzy nasze z wsią, z masami bezrolnymi i małorolnymi, którzy tylko w klasie robotniczej znajdują oparcie, dążąc do pełnego wykonania reformy rolnej.

Tym mocniej więc podniesiemy nasze stare hasło:

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!

Niech żyje wspólny front robotników, chłopów i pracowników umysłowych!

Echa międzynarodowego kongresu b. więźniów politycznych w Warszawie

Warszawa, 23. 4. — Sekretarka generalna związku francuskich byłych więźniów Oświęcimia nadesłała depeszę na ręce dr. Chromeckiego, przewodniczącego polskiej delegacji na międzynarodowy kongres b. więźniów politycznych, przesyłając serdeczne podziękowanie za prace pierwszego kongresu w Warszawie oraz wyrażając gotowość współpracy francuskich organizacyj b. więźniów politycznych, celem ostatecznego ukonstytuowania potężnej międzynarodowej federacji b. więźniów politycznych, któraby odegrała poważną rolę w walce z resztkami faszyzmu na całym świecie. (PAP).

Sądy dwóch instancji orzekać będą w sprawach ubezpieczeniowych

Warszawa (SAP). W najbliższych dniach ukaże się dekret o sądownictwie ubezpieczeniowym uchwalony przez Radę Ministrów w dniu 14 lutego rb.

Sądy ubezpieczeniowe orzekają w sprawach niedopełniania obowiązku pracodawcy ubezpieczenia pracowników, rozpatrują odwołania ubezpieczonych od decyzji instytucji ubezpieczeń społecznych w sprawie odmowy świadczeń i rozstrzygają spory co do wysokości świadczeń. Ustawa przewiduje sądy dwóch instancji. Okręgowe sądy ubezpieczeniowe uruchomione będą w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie, ponadto powstanie sąd drugiej instancji — Trybunał Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Skład sądu jest 3-osobowy. Przewodniczącym będzie sędzia zawodowy, któremu asystować ma dwóch ławników, jeden reprezentujący organizację pracowników, drugi — pracodawców.

Przed wojną sprawy ubezpieczeniowe rozpatrywały urzędy wojewódzkie, oraz w drugiej instancji sąd rozjemczy. Sprawy wszczęte do roku 1939 przez ludność z terenów Małopolski wschodniej będą mogły być nadal prowadzone w Krakowie, z obszarów b. zaboru rosyjskiego w Warszawie.

W ciągu dwóch miesięcy od wejścia w życie dekretu strona pragnąca prowadzić sprawę wniesioną przed wybuchem wojny winna zgłosić odpowiednie oświadczenie we właściwym sądzie ubezpieczeniowym. W przeciwnym razie postępowanie ulegnie umorzeniu. Uruchomienie sądownictwa ubezpieczeniowego będzie miało dla świata pracowniczego duże znaczenie, dlatego też pożądane jest jaknajszybsze wydanie przez władze właściwe przepisów wykonawczych.

Akademia medyczna powstanie w Bytomiu

Katowice (SAP). Z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Uniwersytetu Śląskiego podjęte zostały obecnie prace organizacyjne nad stworzeniem Akademii Lekarskiej, która w przyszłości stać się ma zalążkiem pełnowydziałowego Uniwersytetu Śląskiego.

Na siedzibę nowej uczelni wybrano kompleks gmachów koło Bytomia, na miejscu dawnego szpitala Kamienieckiego, oraz kilka budynków w samym Bytomiu.

W skład Komisji Organizacyjnej wchodzą m. in.: dr. Lissak, rektor Uniwersytetu Śląskiego, prof. Steusinger, prof. dr. Bress, docent Kwaśniewski i inni.

Kierownictwo nowej wyższej uczelni lekarskiej Śląska, postanowiono definitywnie powierzyć dziekanowi Instytutu Lekarskiego im. Paderewskiego w Edinburgu, prof. dyr. Juraszowi Antoniemu, jednemu z najznakomitszych chirurgów w Polsce.

Prof. Jurasz powiadomiony o decyzji okazał gotowość szybkiego przybycia na Śląsk wraz z całym swoim sztabem naukowym ze Szkocji oraz z całym bogatym wyposażeniem Instytutu.

Warunki rozwoju tej Akademii na Śląsku są bardzo wielkie, bo Śląsk posiada największe szpitale i sanatoria — dobrze urządzone i wyposażone.

Transporty UNRRA dla Polski

Gdańsk. Do Gdyni — poraz pierwszy po wojnie — wpłynął pierwszy statek „Stalowa Wola". Statek ten należy do linii żeglugowych Gdynia—Ameryka. Tonaż jego wynosi przeszło 3000 ton. Statek „Stalowa Wola" przywiózł do Polski ładunek drobnicy UNRRA.

Angielski statek „Ocean Stranger" przywiózł do portu gdyńskiego w ramach dostaw UNRRA nowy transport samochodów, motocykli i traktorów. Na statku znajdowało się 111 samochodów, 102 przyczepki, 9 traktorów i 6 skrzyń z motocyklami.

Ostatnio zaczęły przychodzić do Gdańska mniejsze transporty z Danii w ramach dostaw UNRRA. Transporty te obsługują trzy statki duńskie: „Maidmail", „Sonderjilland" i „Falken", oraz szwedzki statek „Babanu". Statki te przybywają mniej więcej 3 razy w tygodniu. (SAP)

„Chopin — redivivus"

Warszawa. Utalentowany, bo zaledwie 23-letni pianista, wychowanek Konserwatorium Warszawskiego — uczeń prof. Margenta Tremoni — Andrzej Wąsowski, znakomity odtwórca utworów Chopina, przebywa w Wiedniu. Artysta koncertuje w stolicy Naddunajskiej, ciesząc się niezwykłym uznaniem. Sława polskiego pianisty dotarła za Ocean. Prasa amerykańska rozpisuje się na temat młodego polskiego muzyka. W dziennikach amerykańskich utarła się nazwa o Wąsowskim — „Chopin redivivus".

W samym tylko przemyśle straty Polski wynoszą 300 miliardów złotych

Faszysta niemiecki dokonując zniszczenia gospodarczego Polski miał na celu 2 zadania: — zniszczenie samowystarczalności przemysłowo - wytwórczej Polski w razie gdyby Niemcy wojnę przegrały (Niemcy nigdy nie przypuszczali, że unarodowiony przemysł Polski Odrodzonej, mimo okropnych strat wojennych tak szybko wznowi produkcję) — na wszelki również wypadek, tj. w razie gdyby Niemcy miały wojnę wygrać, chciały zawczasu pozbawić nasz kraj własnych źródeł produkcyjnych, aby tym samym zapewnić zbyt maszyn produkcji niemieckiej.

Przeglądając kolejno poszczególne województwa, stwierdzić możemy, że straty w przemyśle są naprawdę bardzo poważne i potrzeba nam będzie dłuższego okresu czasu, aby je wyrównać.

W Okręgu Pomorskim obliczone procentowo straty przedstawiają się następująco:

Prom, Fabryka pilników i narzędzi Bydgoszcz, zniszczona w 60 proc., zatrudniała — 300 ludzi, obecnie 240;

Unia - Ventzki, Grudziądz, maszyny rolnicze w 70 proc., — 600, — 200;

Herzfeld & Victorius, Grudziądz, odlewnia i maszyny, w 80 proc., — 1200, — 469;

Zwój, Grudziądz, nity i wkrętki, w 100 proc., — 50, — 0.

Pepege, Grudziądz, w 70 proc., — 2.500, — 300.

W Okręgu Poznańskim:

„Tytan", Poznań, emaliernia i wytłaczalnia, w 30 proc., — 270, — 100;

„Estera", Poznań, Warszawska 37, wyroby blaszane w 40 proc., — 80, — 40.

Również wielkie straty poniósł przemysł hutniczy. Łącznie z przemysłem hutniczym Ziem Odzyskanych straty te przedstawiają wartość:

w dolarach	227.171.520
w frankach	8.600.278.990
w złotych przedwojennych	1.204.039.058

Ogólne straty w Polsce wyrażają się sumą:

56.600.000.000 dolarów
2.142.800.000.000 franków
300.000.000.000 złotych przedwojennych

Na odbudowę kraju potrzeba olbrzymich sum.

Zbierzmy je, subskrybując Pożyczkę na ten cel.

Urządzenia do fabrykacji konserw otrzymają spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej

Warszawa. (SAP). Zarząd Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej otrzymał w tych dniach pierwszy transport wagonów ze skrzyniami, zawierającymi puszki prasowane do konserw owocowo-warzywnych. Są to puszki przeznaczone dla Gminnych Przetwórni Owocowo-Warzywnych „Comunity Cannigg Centers". Puszki te nadeszły w ramach dostaw UNRRA statkiem „Owen Wister".

Jednocześnie nadeszły do Warszawy skrzynie z kompletami urządzeń do fabrykacji konserw, jak maszyny do prostowania puszek, urządzenia do zamykania puszek, kotły do konserwowania, siatki, termometry, manometry, krajalnice itd. Obecnie następuje rozładowanie nadeszłych już transportów, magazynowanie i inwentaryzacja.

Dalsza partia tych urządzeń płynie barką „Elza" z Gdańska do Warszawy.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych całość urządzeń i puszek przyznało Zarządowi Głównemu Zw. Samopomocy Chłopskiej do rozdziału na gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, zastrzegając sobie prawo kontroli i opinii przy sporządzaniu rozdzielnika. Rozdzielnik dla ubiegających się o te urządzenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, będzie sporządzony w I-szej połowie maja, poczym nastąpi rozdział. Sygnalizowano również, że wyjechała z Ameryki grupa instruktorek, która będzie po przyjeździe prowadziła prace, związane z montowaniem tych aparatów i szkoleniem pracowników.

Nasze przedwojenne pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne

Zastępca przewodniczącego Naczelnego Komitetu Obywatelskiego PPOK wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Czesław Klarner, udzielił nam interesujących informacji, dotyczących naszych pożyczek przedwojennych, naszego zadłużenia wewnętrznego i zewnętrznego itp.:

Przez wypuszczenie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju Polska stwierdza, iż przystępuje do przebudowy swego zniszczonego przez wojnę ustroju gospodarczego, nie czekając na pomoc zagraniczną. To moment o wielkim powszechnym znaczeniu dla kraju, społeczeństwa i państwa, gdyż przebudowa podniesie miliony ludności z nizin bytowania na poziom, odpowiadający współczesnym warunkom, podniesie duchowe i materialne siły narodu i państwa w bolesnych, nagminnych cierpieniach polskiego bezrobocia i bezczynności.

Pożyczka zwiększy majątek narodowy i dochód społeczny

Zaofiarowane państwu przez naród środki odbudują wielkie zniszczenia społeczne i gospodarcze i przyczynią się do zwiększenia majątku narodowego i dochodu społecznego.

Roboty przy odbudowie kraju, należycie uplanowane i wykonane, nie osłabią rynku kapitałowego, przeciwnie, uwalniając go od niewątpliwego nadmiaru papierowego pieniądza, wznowią go i ułatwią produkcję.

Uderzone ogromem strat wojennych społeczeństwo z energią i entuzjazmem winno przystąpić do budowy swego lepszego jutra i nie może pozostawać bezradne.

Po pierwszej wojnie światowej Polska również sięgała do pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych w własnej i zagranicznych walutach.

Pierwsza pożyczka

Pierwszą wewnętrzną pożyczkę Polski stanowiły pięcio-procentowe asygnaty z 1918 r. w markach, rublach i koronach, w sumie 2 miliardów marek polskich, ocenionych na 45.800.000 dolarów, co stanowiło 400 milionów złotych z 1938-39 roku.

Ta olbrzymia w polskich warunkach pożyczka była subskrybowana przy wielkim napięciu patriotycznym, była największą dotychczas pożyczką polską i niewątpliwie wyczerpała płynne zasoby społeczeństwa. Niestety, była ona zużyta na cele pozagospodarcze, a więc społeczeństwo nie odzyskało jej pod postacią znów wytworzonych dóbr wytwórczych.

Ten sam los spotkał trzy następne wewnętrzne pożyczki, a więc pożyczkę Odrodzenia w 1920 r., Pożyczkę Premiową, zwaną Milionówką, z r. 1920 i pożyczkę złotą 1922 r., ogłoszoną w markach polskich i w złotych polskich w złocie.

Jak wzrastało zadłużenie

Zadłużenie państwa z tytułu pożyczek wewnętrznych przedstawia się jak następuje:

1931 — 535 milionów złotych
1932 — 614 milionów złotych
1933 — 690 milionów złotych
1934 — 776 milionów złotych
1935 — 1351 milionów złotych
1936 — 1705 milionów złotych
1937 — 2131 milionów złotychh
1938 — 2459 milionów złotych

Dwie ostatnie pożyczki objęły również konwersję długów w walucie zagranicznej na łączną sumę 527,5 milionów złotych.

Zadłużenie z tytułu pożyczek wewnętrznych na głowę ludności wynosi 72 zł.

Długi zagraniczne

Zadłużenie państwa z tytułu pożyczek zagranicznych w milionach złotych na I—X każdego roku przedstawia się jak następuje:

1931 — 3999 milionów złotych
1932 — 4570 milionów złotych
1933 — 4514 milionów złotych
1934 — 3544 milionów złotych
1935 — 3345 milionów złotych
1936 — 3310 milionów złotych
1937 — 2632 milionów złotych
1938 — 2515 milionów złotych

Zadłużenie zagraniczne w 1838 r. na sumę 2515 milionów złotych składało się z długu emisyjnego w sumie 470 mil. złotych, oraz z długów wobec państw obcych w sumie 1621 milionów złotych, a mianowicie:

wobec rządu Stan. Zjedn. AP	1098 mil. zł
wobec rządu Francji	366 mil zł
wobec rządu Wielkiej Brytanii	116 mil. zł
wobec rządów innych państw	44 mil. zł
do tego dochodzą długi pokkwidacyjne	327 mil. zł
oraz rozmaite inne	96 mil. zł

Pięć miliardów przedwojennych długów

Łącznie z drugą światową wojną winniśmy wymagać rewizji długów politycznych czyli wobec rządów obcych państw (i potraktowania ich w sposób analogiczny do pożyczki land and kase).

Rekapitulując sprawę długów państwowych ustalonego zadłużenia państwa w złotych w 1938-39 roku:

długi wewnętrzne — 2459 milionów zł
długi zagraniczne — 2515 milionów zł

czyli razem: 4974 milionów zł

Daje to obciążenie na głowę ludności w 1939 r. około 145 zł. Znaczne zmniejszenie ludności państwa polskiego po wojnie stanowi również poważny argument do rewizji polskiego zadłużenia. Porównywując stałe zadłużenia na głowę ludności rozmaitych państw, stwierdzamy, iż zadłużenie polskie należy do najmniejszych, co niestety wynika z jej wielkiego ubóstwa.

Mamy największe zadłużenie

Długi wewnętrzne i zewnętrzne na głowę ludności w okresie przed wojną przedstawiały się, po przeliczeniu ich na złote, jak następuje:

Anglia	4666 zł
Francja	1636 zł
St. Zjedn.	1545 zł
Holandia	1387 zł
Szwajcaria	851 zł
Czechołow.	573 zł
Niemcy	553 zł
Szwecja	531 zł
Rumunia	280 zł
Bułgaria	226 zł
Węgry	188 zł
Polska	145 zł

Stan zadłużenia Polski był odpowiednikiem stanu uzbrojenia narodowego. Pokolenie powojenne ma przed sobą do wykonania wielkie zadanie.

Odbudowa kraju musi skupić wszystkich Polaków bez względu na zapatrywania polityczne.

Stocznie polskie zmontowały 600 traktorów

Gdańsk. Stocznia nr 2 w Gdańsku otrzymała w końcu miesiąca marca 600 traktorów w celu ich złożenia. Montaż traktorów został dokonany w ciągu dwóch tygodni. Wynika z tego, że stocznie polskie posiadają fachowy personel, jak również urządzenia, potrzebne do przeprowadzanych remontów i wykonywania całkiem nowych maszyn. (ZAP)

Z Ziem Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

MALBORK

Otwarcie i poświęcenie lokalu S. D. w Malborku

W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie lokalu Stronnictwa Demokratycznego. Aktu poświęcenia w obecności przedstawicieli partii politycznych jak PPR, PPS, SL, PSL, członków S.D. przew. Pow. Rady Nar., przew. R.M., burmistrza miasta i innych zaproszonych gości, dokonał ks kan. Prażmowski. Na uroczystość tę przybył również poseł do K. R. N. ob. dr. Wrona ze S. L. który w swym przemówieniu scharakteryzował sytuację polityczną w kraju, naświetlając równocześnie stosunek państw zachodnich do naszych granic nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Poseł wskazał na bezsprzeczną słuszność do naszych granic zachodnich nad Odrą i Nysą, zachęcając do intensywnej i wytrwałej pracy nad odbudową życia gospodarczego naszych ziem odzyskanych, które noszą niezatarte ślady polskości i których jesteśmy prawymi gospodarzami.

Drukarstwo na Ziemiach Odzyskanych

Na ziemiach odzyskanych przystąpił Centralny Zarząd PZG do budowy Centralnej Drukarni w Szczecinie, dzięki czemu umożliwiono ukazywanie się „Kuriera Szczecińskiego" w zwiększonej objętości.

Na terenie żadnego z województw nowopozyskanych przemysł poligraficzny nie uległ takiemu zniszczeniu i dewastacji jak na Mazurach. Z kilkudziesięciu zakładów dobrze wyposażonych nie pozostał ani jeden. Większość z nich uległa spaleniu. Jedynie z kilku mniej zniszczonych, z gruzów wydobyto kilka maszyn i z braku prądu, sposobem ręcznym rozpoczęto syzyfową pracę nad krzewieniem polskości na Mazurach, zaspakajaniem urzędów w polskie druki i publikacje.

Centralny Zarząd P. Z. G. w Polsce w trosce o kształtowanie ducha polskiego pozostałych Mazurów i Warmiaków polskiego pochodzenia, jak również w zrozumieniu, że napływająca ludność polska drogą repatriacji, w dziesiątkach tysięcy zaludnia te tereny, musi więc dać każdemu polską gazetę, a każdej szkole polską książkę. Wszak według przedwojennych obliczeń na Mazurach było 400.000 ludności, mówiącej po polsku. Dzisiejsza siedziba województwa — Olsztyn ma 30.000 Polaków. Wszystkie intytucje państwowe, samorządowe i społeczne, jak również ośrodki inicjatywy prywatnej znaleźć muszą zaspokojenie głodu słowa drukowanego na miejscu.

Z tych założeń wychodząc przystąpiono do budowy takiego warsztatu drukarskiego, który sprosta wymaganiom przez historię mu nakreślonym.

C. Z. P. Z. G. tworzy w Olsztynie kosztem paru milionów złotych Drukarnię Państwową, która zaopatrzy w potrzebne druki i publikacje województwo mazurskie. Pomyślano również o stworzeniu działu chemigraficznego (cynkografii), by słowo drukowane mogło być ilustrowane.

Na Dolnym Śląsku zorganizowano drukarnię państwową w Wrocławiu oraz warsztat dla reperacji maszyn graficznych. Prowadzone są w energicznym tempie prace nad demontażem i wysyłką maszyn do Warszawy, Gdańska i innych województw centralnych. Planowane jest stworzenie „Domu Prasy Dolno-Śląskiej". Braki pism z akcentami polskimi uzupełniono w dużej mierze, oraz przystąpiono do spolszczenia personelu przez sprowadzanie fachowców-repatriantów.

W Lignicy buduje się drugą Drukarnię Państwową z maszyn spalonych i wydobytych z pod gruzów w tym mieście.

W Raciborzu buduje się z gruzów Drukarnię Państwową. Powstają drukarnie w Cieszynie, Tarnowskich Górach, Prądniku, Nysie i dwie w Bytomiu. Na terenie województwa pracuje 20 linotypów. Dalsze 6 linotypów wydobyto z pod gruzów i po remoncie oddane zostaną do użytku.

W utworzonym przez CZPZG „Domu Prasy" w Gdańsku, mieszczącym się we własnym 4-o piętrowym gmachu, uruchomiona została ostatnio wielka maszyna rotacyjna — gazetowa, mająca za zadanie obsługę prasy miejscowej.

Chów kóz i królików poprawi sytuację aprowizacyjną na odcinku mięsnym

W związku z obecną trudną sytuacją aprowizacyjną na odcinku mięsnym, wywołanym katastrofalnym spadkiem pogłowia zwierzęcego, na uwagę zasługuje podjęta przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu inicjatywa popierania chowu drobnego inwentarza: kóz i królików.

Chów kóz i królików — to dwie gałęzie gospodarki, które były stosunkowo mało wykorzystane w Polsce przedwojennej, a dziś posiadają doniosłe znaczenie, jako dodatkowe źródło zaopatrzenia ludności.

Już w czasie okupacji ubogi mieszkaniec miasta czy osiedla lub bezrolny robotnik wiejski, korzystający tylko z głodowych przydziałów kartkowych, zdawał sobie sprawę z konieczności uniezależnienia się od aprowizacji okupanta przez hodowlę drobnego inwentarza.

Chów tych zwierząt doskonale się im kalkulował, ponieważ za skromne wyżywienie i pomieszczenie mieli mleko od kóz, a od królików poddostatkiem mięsa, nie mówiąc już o skórkach, które przynosiły poważny dochód. W naszej powojennej rzeczywistości, chów tych zwierząt może być dodatkowym źródłem zaopatrzenia ludności w mięso, co może wpłynąć dodatnio na poprawę sytuacji aprowizacyj.. Dużą pomoc w tym kierunku mogą dać ogródki działkowe i ogrody pomocnicze, które są w stanie dostarczyć pożywienia dla kóz i królików.

Obecne warunki chowu drobnego inwentarza są pomyślne. Korzystając ze spopularyzowania tego zagadnienia w czasie okupacji, mamy wszelkie dane ku temu, aby po przez podniesienie obrotu wewnętrznego do rozmiarów gospodarczo uzasadnionych, otworzyć sobie drogę na rynki zagraniczne. Podjęcie inicjatywy popierania chowu drobnego inwentarza przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zostało podyktowane przede wszystkim koniecznością zmobilizowania istniejących środków dla potrzeb aprowizacyjnych kraju.

List gończy

Kabaczyńska Jadwiga, córka Szczepana i Weroniki ze Szczepkowskich, ur. dnia 28-go kwietnia 1925 we wsi Królikowie, pow. Końskiego, zam. w Gdyni, ul. Leszno 12, wyznania rzymsko-katol., pracownica domowa, narodowości polskiej, obywatelstwo polskie, skazana została wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku, na sesji wyjazdowej w Gdyni, w dniu 12 kwietnia 1946 r., na karę śmierci za popełnione zbrodnie z art. 1 § 1 dekretu PKWN z 31. 8. 1944 r. w wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dz. U. RP nr 7 poz. 29).

Prokurator Specjalnego Sądu Okręgowego w Gdańsku wzywa każdą osobę, znającą miejsce pobytu skazanej Jadwigi Kabaczyńskiej, do zawiadomienia o nim najbliższej władzy sądowej lub najbliższego organu Bezpieczeństwa Publicznego wzgl. Milicji Obywatelskiej, a w miarę możności o zatrzymanie jej.

Wszystkie władze cywilne i wojskowe powinny zatrzymać i dostawić poszukiwaną do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku.

Rysopis poszukiwanej: Wzrost średni, tusza średnia, twarz owalna, włos koloru blond, zlekka skrócone, uczesanie z rozdziałem z lewej strony; odziana: płaszczyk granatowy, sukienny, pantofle letnie koloru bronzowego, pończoszki brązowo-cieliste, szal — apaszka koloru złocisto-żółtego, jedwabny, bez nakrycia głowy.

Wiceprokurator: Kaniewicz R., wr.

Z sali sądowej w Malborku

Sąd Okręgowy w Elblągu na sesji wyjazdowej w Malborku w dniu 11 kwietnia 1946 r. skazał ob. Gordon Józefę, zamieszkałą w Malborku z artykułu 1, § 1 dekretu o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa, na karę 6 miesięcy więzienia i grzywnę w wysokości 10.000 zł, z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc więzienia.

Ponadto zasądzono oskarżoną na zapłacenie na rzecz skarbu państwa 1160 zł. kosztów sądowych oraz koszta postępowania karnego.

W dniu 12 kwietnia 1946 r. skazana została oskarżona Genowefa Budzińczuk za przestępstwo z art. 187 § 1 k. k. za sfałszowanie przepustki, wydanej przez tut. Starostwo Pow. uprawniającej do korzystania z bezpłatnego przejazdu koleją, na 6 miesięcy więzienia.

Sąd stosując okoliczności łagodzące dla oskarżonej, jak dotychczasową niekaralność oraz mając na względzie 7 miesięczne dziecko oskarżonej, karę warunkowo zawiesił na okres lat trzech.

Prawie 100 tysięcy warsztatów rzemieślniczych mamy w Polsce

Stan rzemiosła na dzień 1 marca 1946 wynosił w Polsce 99.052 warsztatów. Cyfry te nie obejmują województwa Dolnego Śląska.

Ilość warsztatów w poszczególnych województwach przedstawia się następująco: Woj. warszawskie — 9.266, woj. białostockie — 2.665, woj. gdańskie — 4.002, woj. kieleckie — 4.201, woj. krakowskie — 16.665, woj. lubelskie — 14.143, woj. łódzkie — 4.704, m. Łódź — 2.813, woj. pomorskie — 8.105, woj. poznańskie — 25.554, woj. rzeszowskie — 3.328, woj. śląsko - dąbrowskie — 4.056.

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
CZWARTEK, 25 kwietnia

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.00 — Kalendarz historyczny. 6.05 — Muzyka lekka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami p. t „Nowe czasy, nowi ludzie" 630 — Muzyka lekka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program na dzień bież. 7.10 — Gimnastyka poranna 7.20 — Muzyka lekka. 8.30 — Przegląd publicystyki gospodarczej. 8.45 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 — Skrzynka PCK. 11.57—12.05 — Sygnał czasu z Obserwatorium i hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych". 12.20 — Pieśni w wyk. Krystyny Madeyskiej. 12.40 — Wywczasy robotnicze w ZSRR. 12.50 — „O Solarzu", wspomnienia Stanisława Iławskiego. 13.00 — Audycja szkolna. 13.15 — Koncert dla szkół. 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacje ogólno-polskie. 16.00 — Bajka „O szewczyku o biedzie i o skąpym sąsiedzie". 16.15 — Koncert kameralny. 16.55 — Reportaż Antoniego Pawlikiewicza: „Problemy Województwa Rzeszowskiego". 17.10 — „Mozaika muzyczna". 17.55 — Wędrówka z mikrofonem. 18.00 — Kącik świetlicowy. 18.10 — „Wizerunek Augustyna Świdra — poety-robotnika". 18.30 — Nauka przy głośniku. 19.00 — Koncert chóru Centralnego Domu Żołnierza. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — Audycja z płyt w opracowaniu i ze słowem wstępnym prof. Karola Stromengera. W progr.: Puccini — „Cyganeria". 20.45 — „U poetów śląskich". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 — Orkiestra taneczna PR. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

REFERENDUM LUDOWE — wyrazicielem myśli postępowej narodu polskiego.

Kronika

— **Związek Zaw. Muzyków Oddział w Grudziądzu** zwołuje na dzień 25 bm. Walne Zebranie celem wyboru nowego zarządu. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Komunikat nr 59.** W dniach od 24—27 kwietnia br. będą wydawane we wszystkich sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców nast. artykuły pierwszej potrzeby: **cukier** po 500 g dla kat. I na odc. 37 kwietniowych kart. żywnościowych; **mydło toaletowe** po 1 kawałku dla kat. I na odc. 24 lutowych kart żywn.; mydło toaletowe po 1 kaw. dla kat. I na odcinek 19 marcowych kart żywn. Ceny za powyższe artykuły są następujące: 1 kg cukru — 15 zł, 1 kawałek mydła toaletowego 5.80 zł.

PODZIĘKOWANIE

Załoga Zjednoczonych Państwowych Browarów w Grudziądzu ofiarowała do dyspozycji „Caritas'u" dla biednychh miasta Grudziądza równowartość dwóch obiadów załogi obydwóch browarów w kwocie **8000 złotych.**

Za ten hojny i szlachetny dar dla naszych biednych składam załodze Zjednoczonych Państwowych Browarów najserdeczniejsze podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać!"

Za Zarząd Wydziału:
Ks. P. Kalinowski

Komunikat

Zarząd Miejski ma jeszcze do dyspozycji kilkadziesiąt morgów roli z majątku Rządz, położonych przy Szosie Chełmińskiej (ostatni przystanek tramwajowy), które mogą być przydzielone zainteresowanym osobom jako ogródki działkowe pod uprawę warzyw.

Wnioski o przydział działek należy składać najpóźniej do dnia 5 maja 1946 r. w Wydziale Opieki Społecznej, Ratusz, pokój 12, gdzie udziela się równocześnie bliższych informacyj.

Za Prezydenta Miasta
Wiceprezydent: (—) Wawrzyniak.

Śluby i chrzty

W drugie święto wielkanocne odbyło się w kościołach grudziądzkich moc ślubów, a obok nich sporo chrztów niemowląt. Między najmłodszymi chrześcijanami znalazł się dziewiąty syn rolnika Franciszka Herdusa z Węgrowa Polskiego, u którego, jak swego czasu donosiliśmy, rolę kumotra przyjął Prezydent KRN, Bolesław Bierut, w zastępstwie którego podawał do chrztu ob. starosta Degórski. Matką chrzestną była siostra ob. Herdusa. Chrzestniakowi nadano imię Henryk. Po dokonanej w kościele NPM ceremonii chrztu, mały Henryk wrócił samochodem pana starosty do rodzicielskiego mieszkania. Jak wiadomo, Prezydent KRN przekazał rodzicom swego chrzestniaka 2000 zł jako upominek.

Dwie nowe sprawy doraźne przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu

Do Sądu Okręgowego w Grudziądzu wpłynęły akta oskarżenia w sprawach doraźnych. Pierwsza rozprawa odbędzie się we czwartek, dnia 25 kwietnia 1945 r. w Grudziądzu przeciw Władysławowi Borowskiemu oraz Marcelemu i Stanisławowi Mrozińskiemu oskarżonym o to, że w nocy na 10 marca br. w Nowym Jasińcu pow. Świecie, działając wspólnie i w porozumieniu zaopatrzeni w karabin, zabrali w celu przywłaszczenia sobie chlewa na szkodę Juliana Dzwonkowskiego świnię wagi około 175 kg, a nadto oskarżeni Marceli i Stanisław Mrozińscy oraz Józef Mroziński w nocy na 12 stycznia 1946 r. w Małych Łąkach, powiat Świecie działając wpólnie i w porozumieniu zaopatrzeni w karabin zabrali w celu przywłaszczenia sobie na szkodę Wandy Nitki 2 gęsi i owcę.

Druga rozprawa doraźna została wyznaczoną na dzień 10 maja br. na sesji wyjazdowej w Świeciu. Oskarżonym jest Tadeusz Porożyński, były urzędnik Samopomocy Chłopskiej ze Świecia o to, że podrobiwszy kartotekę, zawierającą zestawienie dostaw kontyngentowych i 2 kwity magazynowe, podjął w kasie Powiatowej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej gotówkę w kwocie 12.253 zł 45 gr i pieniądze te sobie przywłaszczył, a ponadto działając w podobny sposób, podjął następnie gotówkę w kwocie 1.225,25 zł, które to pieniądze również sobie przywłaszczył.

Uprawa tytoniu w rejonie grudziązkim

Obszar uprawy tytoniu w rejonie grudziądzkim, do którego przyłączony został powiat kwidzyński, wynosi na rok bież. ogółem 1188 hektarów. Plantacje rozmieszczone są w 504 miejscowościach rejonu; plantatorów jest dotychczas około 7500. Najbardziej rozpowszechniona jest uprawa liścia tytoniowego w okręgu wąbrzeskim (145 ha), następują okręgi grudziądzki, kowalewski i gołubski, każdy w sumie ponad 100 ha. Największe jednostki plant wynoszą 5 ha.

Nie pozwolimy krzywdzić naszych dzieci

Specjalna delegacja wyjeżdża do Warszawy, w związku z niezrozumiałą decyzją Ministerstwa Aprowizacji.

Fakt odmówienia przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zwolnienia przydziałów na dożywianie dzieci i młodzieży szkolnej wywołał w społeczeństwie grudziądzkim zrozumiałe oburzenie.

Zaszumiało jak w ulu! Gdzież sprawiedliwość i sens przyznać Bydgoszczy przydziały jako **„miastu zniszczonemu"**, a odmawiać Grudziądzowi?

Czyż zapomniano już o strasznych przejściach, jakie przechodziliśmy, w wyniku czego żyjemy ciągle jeszcze w specjalnie trudnych i ciężkich warunkach? Nie będziemy się długo rozwodzić nad samą istotą krzywdy, jaką nam wyrządzono, ponieważ wyraz temu daliśmy już na łamach „Głosu" w artykule pod tyt. „Nareszcie dowiedzieliśmy się, dlaczego tłuczono szyby". Pragniemy tylko pokrótce poinformować mieszkańców naszego zapomnianego przez wszystkich miasta, co postanowiono przedsięwziąć, aby decyzję Ministerstwa zmienić.

W dniu 19 bm. odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli miejscowych władz, organizacji społecznych oraz kierowników szkół, przedszkoli i delegatów Komitetów Opieki Rodzicielskiej. Po rozpatrzeniu pisma wojewódzkiego uchwalono jednogłośnie wystosować memoriał do Ministra Aprwizacji i Handlu, w którym zaznacza się, że:

Grudziądz po 6-tygodniowym oblężeniu jest w 65 proc. zniszczony i oblężenie to odbiło się bardzo na zdrowiu ludności, a zwłaszcza młodzieży.

Badania lekarskie stwierdziły opóźnienie fizycznego rozwoju młodzieży i szereg schorzeń, z powodu braku odpowiedniego wyżywienia. Aprwizacja miasta jest bardzo utrudniona, bo niema mostu.

Ob. Premier Osóbka-Morawski w czasie swego pobytu w Grudziądzu zapoznał się z sytuacją miasta i przyrzekł czynną pomoc.

W szkołach powszechnych większą część dzieci stanowią sieroty i półsieroty, których matki żyją jedynie z zasiłków.

Na skutek zniszczenia fabryk, wielu robotników niema stałej pracy, a dzieci ich są tymsamym niedokarmione.

W ten sposób uzasadniony memoriał zostanie podpisany przez prezydium zebrania, w skład którego wybrani zostali: dyr. Kochler, insp. szkolny Narloch, dyr. Kubiński — prezes MKOS i przedstawiciel Opieki Rodzicielskiej ob. Wielgosz.

Następnie wybrano delegację w osobach: prezydenta Mówińskiego, posła Niedziałka i dyr. Kubińskiego, która w najbliższych dniach wyjedzie do Warszawy, celem uzyskania audiencji u Premiera tow. Osóbki-Morawskiego. Nie wątpimy, że niezrozumiałe zarządzenie Ministerstwa Aprowizacji zostanie zniesione, albowiem tow. Premier zna równie dobrze Bydgoszcz jak i Grudziądz, i opinię w tej materii będzie mógł wydać, co zresztą uczynił już podczas swojego pobytu w listopadzie ubiegłego roku.

Nie pozwolimy się krzywdzić! Żądania nasze są słuszne i całkowicie usprawiedliwione.

Karygodna zabawa łobuzerii

W godzinach popołudniowych pierwszego święta słychać było w mieście kilkakrotnie bicie dzwonów opuszczonego obecnie kościoła garnizonowego. Sprawcami tej „zabawki" była gromada chłopców w wieku około 12 lat. Umocowali oni linę od zewnątrz wieży, sięgającą do dzwonów, i szarpiąc nią, wyrywali w dodatku kawały muru wieży. Obok kościoła inna grupa dzieci umocowała na drzewie drut i urządziła sobie chuśtawkę. Widząc nadchodzące starsze osoby, łobuzeria się rozbiegła we wszystkich kierunkach, by po chwili kontynuować niecną zabawę. Plac otaczający kościół, i do niedawna zamieszkały dom kościelnego, są zupełnie opuszczone; szabruje się w nim resztę drzewa i rozrywa ogrodzenie.

Przestał rozbrzmiewać z wieży zamkowej hejnał grudziądzki. Może zalecałoby się rozkołysać o godzinie 12 w południe dzwony kościoła garnizonowego, a dla orientacji mieszkańców miasta, którzy w przeważnej części nie są w posiadaniu zegarków...

„Święcone" u braci milicyjnej

Staraniem kierownika dla spraw polityczno - wychowawczych przy Komendzie Milicji Obywatelskiej na m. Grudziądz, **zastępcy komendanta Napieralskiego,** odbyło się w Wielką Sobotę w gmachu Komendy tradycyjne „święcone". W uroczystości, poza funkcjonariuszami służby śledczej i mundurowej, wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, duchowieństwa, partii politycznych oraz prasy.

Uroczystość zagaił Komendant M. O. por. Sędzichowski, po czym ks. Derdau dokonał aktu poświęcenia pokarmów, wygłaszając, przy tym piękne pod względem stylu i treści przemówienie. Podniosły był moment, kiedy przystąpiono do dzielenia się jajkiem wielkanocnym, składając sobie przy tym serdeczne życzenia. A kiedy zaintonowano pieśń „Wesoły nam dzień dziś nastał" w wielu oczach, pojawiły się łzy serdecznej radości.

Ogrom pracy miejscowej milicji w krótkich słowach scharakteryzował zastępca komendanta Napieralski, który odczytał równocześnie otrzymane fonogramy z Komendy Wojewódzkiej, noszące treść życzeń świątecznych.

W imieniu władz przełożonych złożył życzenia szef. prokuratury grudziądzkiej — prokurator Grzegorzewski, w imieniu Miejskiej Rady Narodowej — prezes Zarzycki, w imieniu wojska — komendant garnizonu, kpt. Blajer, w imieniu PPS — sekretarz Waszkiewicz, w imieniu PPR — sekretarz Wasilewski, w imieniu Stronnictwa Demokratycznego — prof. Szymański i w imieniu redakcji „Głosu Pomorza" red. Nowiński.

Mówcy podkreślili ofiarną pracę naszej milicji, która jest naprawdę na poziomie i pozyskała całkowitą sympatię społeczeństwa naszego.

Przy kawie i skromnej zakąsce spędzono kilka serdecznych chwil, które pozostaną na długo w miłej pamięci.

Z ŻYCIA PARTII

W związku z zapowiedzianym wiecem w dniu dzisiejszym, o godz. 18, w „Tivoli", wzywamy wszystkich towarzyszy do gremialnego wzięcia w nim udziału.

Przemawia poseł tow. Niedziałek.

Ze sportu

W przededniu ciekawych zawodów o puchar śp. Dawczyńskiego

Od dłuższego już czasu jesteśmy zainteresowani inauguracyjnym spotkaniem piłkarskim o puchar śp. Dawczyńskiego, ufundowany przez red. Kruszonę.

Spotkanie to, które zapowiada się naprawdę bardzo ciekawie, rozegrane będzie między drużynami piłkarzy Grudziądza i Bydgoszczy.

W związku z powyższym przewidziana jest uroczystość sportowa, która rozpocznie się przemarszem wszystkich klubów sportowych w dniu **28 bm., tj. niedzielę o godzinie 12-ej** z Głównego Rynku do placu Piłsudskiego, gdzie po okolicznościowych przemówieniach złożone zostaną wieńce poszczególnych organizacyj sportowych przy pomniku 10-ciu bohaterów, wśród których znajdował się także śp. Dawczyński.

O godz. 16-ej rozpoczną się na boisku garnizonowym zawody piłkarskie, które ze względu na ciekawą konkurencję dwóch wspomnianych klubów powinny być ciekawe.

TRENING REPREZENTACYJNYCH GRACZY

W środę, 24 bm., o godz. 18, odbędzie się na boisku garnizonowym ostatni trening graczy grudziądzkich przed meczem piłkarskim Bydgoszcz—Grudziądz.

Do treningu tego stawią się następujący gracze: Franke, Bialik, Trzciński, Lewandowski, Jaworski, Kulczyński, Urbański, Brzóska, Kudliński, Młodzieniewski, Nawrocki, Brzeski, Blank, Majewski, Zaborowski Br.

Przybycie wszystkich graczy obowiązkowe.

POMORZE W BOKSIE

Mecz bokserski Łódź—Pomorze odbędzie się ostatecznie w Bydgoszczy **w dniu 28 bm.**

KOSZYKÓWKA W TORUNIU

W Toruniu zespół KKS „Pomorzanin" pokonał w koszykówce KKS „Brda" (Bydgoszcz) w stosunku 36:21.

TORUŃ ZWYCIĘŻA BYDGOSZCZ 5:2 (4:1)

Na Stadionie Miejskim w Toruniu odbył się mecz reprezentacji piłkarskich Torunia i Bydgoszczy. Drużyna toruńska składała się przeważnie z zawodników najsilniejszego w tej chwili na Pomorzu klubu sportowego KKS „Pomorzanin", reprezentację Bydgoszczy stanowili przeważnie gracze BKS „Polonia".

Przed zawodami nastąpiło wręczenie dyplomów trzem piłkarzom „Pomorzanina" — Wiśniewskiemu, Kosobuckiemu i Wilczyńskiemu, którzy wystąpili właśnie w swoim 200-setnym meczu.

Mecz o prymat piłkarski Pomorza toczył się pod znakiem przewagi „Pomorzanina". Gra miała charakter bardzo ostry. Ostateczny wynik 5:2 (4:1) dla „Pomorzanina". Mecz ten pozwala wyeliminować najlepszą jednostkę na międzyokręgowe spotkanie piłkarskie Pomorze—Warszawa, wyznaczone na dzień 3-go maja w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego podał do wiadomości, że z dn. 1 maja 1946 r. zostanie uruchomiona w Bydgoszczy przy Szpitalu Miejskim na Bielawkach dwu i pół-letnia Szkoła Pielęgniarsko-Położnicza, w myśl ustawy o pielęgniarstwie z dnia 21 lutego 1935 r. (Dz. U. R. P. z dnia 16. IV. 1939, Nr. 27 poz. 199).

Na podstawie art. 15 tejże ustawy warunki, którym winny odpowiadać kandydatki do Szkoły Pielęgniarskiej są następujące:

a) ukończone przynajmniej gimnazjum (mała matura) lub wykształcenie uznane przez władze właściwe jako równorzędne uznane przez Kuratorjum Szkolne.
b) ukończony a nie przekroczony 30 rok życia,
c) odpowiednie właściwości psychiczne i uzdolnienia fizyczne,
d) nieskazitelna przeszłość.

Szkoła z internatem bezpłatna.

Podanie wraz odpisami dokumentów o przyjęcie do Państwowej Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej, na semestr I, przyjmuje Referat Pielęgniarsko-Położniczy przy Wydziale Zdrowia Urzędu Wojew. Pom. w Bydgoszczy.

Za Prezydenta Miasta
Lekarz Miejski
(Dr. Płatek)

FOTOGRAFIE ślubne, rodzinne, grupowe, legitymacyjne, powiększenia i prace amatorskie wykonuje artystycznie St. Welkówna-Tabérska, Grudziądz, Pułaskiego 13. (1797

KUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski. Grudziądz Św. Wojciecha 24. (324

Kit do okien
(lniany) w każdej ilości
poleca najtaniej
„SYNTO-LAK"
Leon Formaniewicz
Grudziądz, ul. Toruńska nr 25

OLEJARNIA kupuje i wytłacza rzepak, siemię mak i gorczycę. Grudziądz, ul. Pierackiego nr. 50. (564

BILANSISTY(KI) buchaltera(ki) rutynowanego(ej) poszukuje Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa zaraz lub od 1 maja 46. Zgłoszenia pod Nr. 99. (1810

SPRZEDAM wirówkę, szafę kuchenną, łóżko. Sienkiewicza 7. (sklep). (599

SPRZEDAM wózek dziecięcy, głęboki dla bliźniąt, Paderewskiego 23. (597

2 KOŁA TARCZOWE 24 cale felga lub 9 cale felga na 24. Sobieskiego 7, m. 1. ((600

ODSTĄPIĘ ubikację, nadającą się na jakikolwiek warsztat. Zgł. pod nr. 100. (598

FOTOGRAFIE ślubne, amatorskie, wykazowe na poczekaniu. Fotograf L. Poznański, Sienkiewicza 14. (1762

ZGUBIONĄ kartę rejestracyjną na nazwisko Szablewski Jan, ur. 7. 9. 1917 w Grobiny, powiat Cyliszał, zamieszkały w Malborku, wystawioną przez R. K. U. w Malborku unieważniam. (—

ZAGUBIONY dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację z P. P. T. i M. R., obywatelstwo polskie, unieważniam. Tessmer Leonard, Mokre.)591

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty na nazwisko Jan Lanc, Dragacz. (592

MŁYNARZA, kawalera starszego, dobrego fachowca poszukuje młyn wodno-motorowy. Oferty pod nr. 98 do Admin. (596

PARASOLE wszelkiego rodzaju naprawia fachowo Jan Gutekunst, Grudziądz, Focha 1.

E 07679

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz Małogroblowa 2.
Telefony: Administracja 1215.
Redakcja 1319.
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. **Zwykłe** za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekscie 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekscie) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności.
Abonament miesięczny 30,— zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska — P. P. S. Grudziądz, ul. Małogroblowa 2. Telefon 1215.